

Czasy pogan i deptanie Jerozolimy

„I będzie Jeruzalem deptane od pogan, aż się wypełnią czasy pogan” – Łuk. 21:24.

Pan Jezus informuje nas, że Jego Niebiański Ojciec przewidział w swoim planie dotyczącym ludzkości, okres czasu, który nosi nazwę „Czasy Pogan”. Chcielibyśmy zapoznać się bliżej z tym okresem.

Zauważmy, że te „Czasy Pogan” kojarzą się ściśle z deptaniem Jeruzalem, to znaczy narodu Izraela przez inne narody. To deptanie trwało tak długo, jak długo trwały te czasy pogan. „Deptać”, w znaczeniu obrazowym znaczy: traktować ze zniewagą, gardzić kimś, gnębić. Wspominając o tym deptaniu, Pan miał niezawodnie na myśli tę srogą i wielką karę, przepowiedzianą narodowi izraelskiemu w Starym Testamencie za jego liczne przestępstwa. Cytujemy 3 Mojż. 26:27-28: *„A jeśli i przeto nie usłuchacie Mnie, ale chodźcie będziecie, Mnie się sprzeciwiając. Ja też pójdę w gniewie przeciwko wam; i Ja też karać was będę siedmiorako więcej dla grzechów waszych”*. Ta kara, zaznaczona zdaniem „siedmiorako więcej” oznacza karę trwającą siedem czasów proroczych, to znaczy 7 x 360 lat, mianowicie 2520 lat. Ten okres właśnie Pan nazywa „Czasami Pogan”. Znając długość tego okresu wystarczy znaleźć jego początek, aby poznać jego koniec. Jego początek jest zaznaczony jasno w Biblii. Jest to czas, kiedy odjęto koronę Sedekiaszowi, ostatniemu królowi judzkiemu i kiedy ustało figuralne królestwo Boże na ziemi, według proroctwa Ezechiela – Ezech. 21:25-27: *„A ty, nieczysty bezbożniku, księciu izraelski! którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie: Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuć tę koronę, która już nigdy takową nie będzie... W niwecz, w niwecz, w niwecz ją obróć...”*. To się wykonało, kiedy armia Nabuchodonozora obaliła królestwo judzkie, dokonując zupełnego zniszczenia, jak wspomina 2 księga Kronik – 2 Kron. 36:19-21: *„I spalili dom Boży (świątynię), a zburzyli mury jerozalemskie, i wszystkie pałace jego popalili ogniem, i wszystkie jego naczynia kosztowne popsuli. A tych, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu; i byli niewolnikami jego i synów jego aż do królowania króla perskiego; aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, ażeby odprawiła ziemia sabaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedemdziesiąt lat”*. Umieścić w historii datę tego wydarzenia, to znaczy umieścić datę początku „Czasów Pogan”. Tom II Wykładów Pisma Świętego zaznacza, że to wydarzenie miało miejsce w roku 606 przed Chrystusem i że ta data właśnie stanowi początek „Czasów Pogan”. Natomiast historia

świecka dostarcza rok 586 lub 587 p.n.e. jako datę tego wydarzenia.

Która z tych dat jest właściwa?

Tom II WPŚw. opiera się na dwóch elementach w wyznaczeniu roku 606 przed erą chrześcijańską.

Po pierwsze, opiera się na dacie opublikowania edyktu Cyrusa, pozwalającego Żydom wrócić do Palestyny, aby odbudować Świątynię. Obwieszczenie tego edyktu odbyło się pierwszego roku panowania Cyrusa według 2 Księgi Kronik – 2 Kron. 36:22-23 i Księgi Ezdraszowej – Ezdr. 1:1-3. Ptolemeusz sytuuje pierwszy rok królowania Cyrusa w roku 536 przed Chrystusem. Ta data była jednomyślnie przyjęta przez historyków świeckich i religijnych w ubiegłym stuleciu, podczas którego był pisany II tom (data wydania 1889). Otóż, dla potwierdzenia, kilka ważnych referencji świadczących, że rok 536 przed Chrystusem, był pierwszym rokiem panowania Cyrusa:

- Encyklopedia Mc Clintock’a i Strong’a, s. 251.
- Dzieła Józefa Priestley’a – Tom XX, s. 35 i 87.
- Tablica chronologiczna figurująca w Biblii „Darby”, s. 658, między Starym a Nowym Testamentem.
- Annały świata, przez biskupa Usher’a, prymasa Irlandii w XVII wieku.
- Biblijna Chronologia Świata, tablica chronologiczna biblijna, wydana w roku 1851.
- Biblijna Chronologia Świata, tablica chronologiczna biblijna od roku 1878.
- I rychlejsze dzieło, Encyklopedia Biblijna, wydana przez „Frank’a Reisdorfa – Reece’a, s. 112 drugiego wydania z maja 1958. Pierwsze wydanie z roku 1928.

Po drugie, II tom WPŚw. uwzględnia oświadczenie biblijne wskazujące, że opublikowanie tego edyktu odbyło się 70 lat po zniszczeniu Świątyni i miasta Jeruzalem i po ostatniej deportacji Żydów, bo ziemia miała odpocząć przez 70 lat; miała odprawić swoje sabaty. Tak twierdzi wspomniany już 21 werset, 36 rozdziału drugiej księgi Kronik. Zatem, jeżeli dodamy 70 do 536 mamy liczbę 606, stąd rok 606 przed Chrystusem, dla obalenia figuralnego królestwa Bożego, królestwa judzkiego i stąd ten sam rok 606 przed Chrystusem dla rozpoczęcia „Czasów Pogan”. To jest jasne, proste i ma mocne podstawy.

Dzisiaj wielu historyków przeczy temu, oświadczając, że pierwszym rokiem panowania Cyrusa był rok 538 przed Chrystusem, ponieważ obalenie imperium babilońskiego odbyło się w roku 539 pne. Po uważnym zbadaniu, badacz Pisma Świętego, który winien stawiać Biblię ponad wszystko, nie może przyjąć roku 538

przed Chrystusem, dla wspomnianego wydarzenia. Trzeba wiedzieć, że historycy dzisiejsi, umieszczając w roku 538 przed Chrystusem pierwszy rok panowania Cyrusa, usuwają po prostu królowanie Dariusza Medczyka. To nas zadziwi, ale tak jest. Umieszczenie w roku 538 przed Chrystusem pierwszego roku panowania Cyrusa usuwa panowanie Dariusza Medczyka. Na przykład w dziele „Cyrus Wielki”, pod wieloma względami bardzo interesującym, autor pisze, że Cyrus po obaleniu imperium chaldejskiego zdecydował, że jego syn „Cambyse” będzie królem Babilonii (s. 235) i że jego pierwszą decyzją polityczną było powierzenie rządu Babilonii pewnemu Gobryasowi, generałowi chaldejskiemu na usługach Persów (s. 232). Nie ma żadnej wzmianki w tym opisie o Dariuszu Medczyku! Co więcej, w swych tablicach chronologicznych, historycy dzisiejsi nie umieszczają Dariusza Medczyka, podkreślamy Medczyka.

A co mówi opis biblijny: *„Tejże nocy zabity jest Balsazar, król chaldejski. A Dariusz, Medczyk, ujął królestwo, mając lat około sześćdziesiąt i dwa”* – Dan. 5:30-31.

Według Pisma Świętego był to bezsprzecznie Dariusz Medczyk, który ujął królestwo po obaleniu Babilończyków, chociaż tym, który dokonał tego obalenia, był Cyrus na czele swej armii.

Zatem, mamy do wyboru, albo przyjmujemy opis biblijny i odrzucamy ten, który dostarcza historia świecka, albo przyjmujemy ten ostatni, a odrzucamy pierwszy. Dziecko Boże, które polega zupełnie na Bogu i wie, że Jego Słowo jest Prawdą, będzie wiedzieć co wybrać.

Ale wiemy, że odrzucenie królowania Dariusza Medczyka znaczyłoby odrzucenie wydarzeń, jakie się odbyły pod tym królowaniem, według opisu biblijnego. To by znaczyło, że cały opis o Danielu, wrzuconym do jamy lwiej byłby wątpliwy, o ile nie fałszywy. Popatrzmy, gdzie nas może poprowadzić współczesna historia świecka, o ile ją przyjmujemy, tam gdzie ona stoi w sprzeczności ze Słowem Bożym!

Prawdą jest, że Dariusz z dynastii Medów jest osobą, której historycy nie potrafią zidentyfikować na pewno. W każdym razie nie chodzi tu o jednego z tych trzech Dariuszów, którzy należeli do dynastii Achemenidów, czyli Persów, i z których pierwszy rozpoczął swe panowanie około roku 521 przed Chrystusem. Ale jeżeli historycy nie potrafią zidentyfikować Dariusza Medczyka, to nie znaczy, że on nie istniał. To znaczy tylko to, że historycy nie wiedzą jeszcze wszystkiego zupełnie i dokładnie na temat epoki, o której jest mowa. Otóż, na potwierdzenie, niektóre cytaty z „Nowego Słownika Biblijnego”, wydanego w języku francuskim: – s. 136: „Tabela, którą podajemy nie jest ostateczna we wszystkich szczegółach. Niewielkie zmiany dat są możliwe w niek-

tórych punktach...”. Dalej: „Nasza obecna wiedza nie pozwala nam podać więcej szczegółów”. – s. 134: „...niektóre daty nie będą mogły być ustalone, jak tylko przez odkrycie starożytnych dokumentów; chodzi się jeszcze po omacku”. Ci, którzy chodzą po omacku, to właśnie historycy, którzy polegają tylko na odkrytych starożytnych dokumentach, na archeologii, nie zważając na Pismo Święte. Jeżeli oni jeszcze chodzą po omacku, to my nie możemy przyjąć ich oświadczeń, jeżeli te sprzeciwiają się Słowu Bożemu.

Prawda jest tylko jedna. Dlatego mamy powód wierzyć, że przyjdzie czas, kiedy ich odkrycia potwierdzą to, co my już wiemy i znamy, mianowicie te okresy biblijne wyłączone w II tomie, na podstawie Pisma Świętego.

W streszczeniu powiemy, jeśli chodzi o pierwszy rok panowania Cyrusa, że z dwóch dat dostarczonych przez historię, rok 538 przed Chrystusem nie może być uwzględniony, bo wyklucza panowanie Dariusza Medczyka, panowanie jasno zaznaczone w Biblii. Zostaje rok 536 przed Chrystusem. Ten rok okazuje się właściwy, bo pozwala na panowanie Dariusza, choć krótkie, ale wystarczające na wypełnienie wszystkich wydarzeń związanych z tym panowaniem.

Co do roku 587 lub 586 p.n.e. jako roku zniszczenia Świątyni i miasta Jeruzalem, i na zgładzenie królestwa judzkiego zauważamy, że żadna z tych dat nie pozwala odnaleźć okresu 70 lat, wyznaczonego przez Boga na odpoczynek ziemi (2 Kron. 36:21). Od roku 587 przed Chrystusem, do 538 przed Chrystusem jest 49 lat, a nie 70. Ale tutaj historycy mają wyjaśnienie. Twierdzą, że te 70 lat bierze swój początek od wcześniejszego najazdu Nabuchodonozora na Jerozolimę. Był najazd w 3 roku panowania Joakima (Dan. 1:1-2), około 20 lat przed zdetronizowaniem Sedekiasza i najazd za czasów Joachyna, 11 lat przed tym zdetronizowaniem (2 Król. 24:8-17), lecz po tych najazdach nie było całkowitej deportacji, czyli przesiedlenia wszystkich mieszkańców kraju (Dan. 1:1-4; 2 Król. 24:14) i ziemia była nadal uprawiana. Zatem, nie tam jest początek sabatu ziemi, trwającego 70 lat. Według Pisma Świętego ten początek ma miejsce po zniszczeniu Świątyni i Jeruzalemu i po ostatniej deportacji. A to się odbyło za Sedekiasza, jak wskazują wiersze 11, 19-21 z rozdziału 36, drugiej księgi Kronik.

To wskazuje również bezsprzecznie prorok Daniel, kiedy oświadcza: *„Roku pierwszego Dariusza, syna Aswerusowego, z nasienia Medów, który był postanowiony królem nad królestwem Chaldejskim; roku pierwszego królowania jego, ja Daniel zrozumiałem z ksiąg liczbę lat, o których było Słowo Pańskie do Jeremiasza proroka, że się wypełnić miało spustoszenie jerozolimskie w siedemdziesiąt lat”* – Dan. 9:1-2 Jeżeli siedemdziesiąt lat miało upłynąć dla ruin Jeruzalemu, to ten okres rozpoczyna się z konieczności wtedy,



kiedy miasto zostało spustoszone, zniszczone; a to się nie stało za Joakima, ani za Joachyna, ale za Sedekiasza. Mamy tutaj ważny punkt, wskazujący bezsprzecznie, że okres 70 lat rozpoczyna się porażką i zdetronizowaniem Sedekiasza.

Zatem, pilny badacz Pisma Świętego nie może przyjąć roku 587 lub 586 jako daty obalenia figuralnego Królestwa Bożego i zniszczenia Świątyni, a zarazem jako początku odpoczynku ziemi. Jeżeli, jak zaznaczyliśmy poprzednio, daty dostarczone przez historię dla omawianego okresu nie są absolutnie pewne, okazuje się, że i rok 587 lub 586 przed Chrystusem dla wspomnianych wydarzeń wymagają korekty.

Jak zauważyliśmy, II tom dla tych wydarzeń podaje rok 606 przed Chrystusem na podstawie Pisma Świętego. I ten rok 606 przed Chrystusem jest zarazem początkiem „Czasów Pogan”. To się rozumie łatwo. Nie wypadało, aby Pan Bóg uznawał oficjalnie inne narody tak długo, jak istniało na ziemi Jego figuralne królestwo. Zatem, z rokiem 606 przed Chrystusem jako początkiem „Czasów Pogan”, rozpoczęło się oficjalne pozwolenie rządzenia światem, udzielone przez Boga czterem mocarstwom uniwersalnym, poczynając od mocarstwa babilońskiego. Zostało to jasno zaznaczone Nabuchodonozorowi przez proroka Daniela w tłumaczeniu posągu widzianego we śnie. Oto to wyjaśnienie zawarte w księdze Daniela rozdział 2, wersety od 37 do 40 – Dan. 2:37-40: *„Tyś, królu! królem królów; bo tobie Bóg niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał; i wszystko, gdzie (tylko) mieszkają synowie ludzcy, zwierzę polny i ptactwo niebieskie, dał w rękę twoję i postanowił cię panem nad tym wszystkim, a tyś jest tą głową złotą. Ale po tobie powstanie królestwo inne, podległe niżeli twoje, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wszytkiej ziemi. A królestwo czwarte będzie mocne jako żelazo; bo jako żelazo łamie i kruszy wszystko, jako żelazo, mówię, kruszy wszystko, tak i ono połamie i pokruszy wszystko”*.

Zwróćmy szczególną uwagę na oświadczenie wskazujące, że Pan Bóg dał królestwo Nabuchodonozorowi, prawo do królowania, do rządzenia światem i to prawo przeszło do następnych imperiów uniwersalnych, do Medów i Persów, do Greków i do Rzymian. Tym sposobem dzierżawa władzy została udzielona narodom pogańskim. To pozwoliło apostołowi Pawłowi napisać w liście do Rzymian 13 rozdział, wiersz pierwszy – Rzym 13:1 *„Każda dusza niech będzie zwierzchnościom wyższym poddana; boć nie masz zwierzchności, tylko od Boga; a te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione”*. Dobrze będzie zauważyć, że Nabuchodonozor, zanim otrzymał od Wszechmocnego to „oficjalne” prawo do rządzenia światem, już królował, a jego królestwo i chwała się wzmacniały. W tym samym czasie Faraon Necho rządził Egiptem. Zatem, istnieli królowie

pogańscy i zarządzili narodami pogańskimi, a jednak nie były to jeszcze „Czasy Pogan”. Nie były to jeszcze „Czasy Pogan”, bo Pan Bóg nie udzielił jeszcze rządcom pogańskim oficjalnego pozwolenia rządzenia, a nie uczynił tego z ważnego powodu, bo Jego królestwo, figuralne królestwo, królestwo żydowskie jeszcze istniało. Ale skoro ono ustało z chwilą obalenia Sedekiasza, to Pan Bóg udzielił tego pozwolenia poganom i wtenczas rozpoczęły się „Czasy Pogan”, mające na celu, między innymi, deptanie narodu izraelskiego.

Nie zapominajmy, że jedną z cech „Czasów Pogan” było to, że wtedy odbyć się miało to deptanie „Jeruzalemu”, czyli narodu izraelskiego, jako kara przewidziana w Słowie Bożym, zasłużona w przeszłości przez naród izraelski, której naród ten nie mógł uniknąć. Stąd rozumiemy, że „Czasy Pogan” zostały przewidziane na okres czasu mający trwać tak długo, jak długo miała trwać ta kara, to znaczy 2520 lat.

Co się dzisiaj stało z tym okresem? On się skończył! Skończył się w roku 1914. 2520 lat, licząc od roku 606 przed Chrystusem doprowadzają do roku 1914. Co się skończyło? Przecież narody i rządcy pogańscy istnieją w dalszym ciągu! Dzierżawa władzy, udzielona narodom pogańskim przez Wszechmocnego skończyła się. Rządy i narody pogańskie istnieją dzisiaj, 81 lat po zakończeniu „Czasów Pogan” tak, jak Nabuchodonozor egzystował i rządził nad Chaldejczykami przed otrzymaniem oficjalnego prawa do rządzenia nad wszelkim ciałem pod niebem, a zatem przed rozpoczęciem „Czasów Pogan”. Jeśli dobrze to zrozumiemy, to nam pozwoli pojąć, że rządcy mogą istnieć i sprawować rządy po zakończeniu „Czasów Pogan”. A czy czasami ta dzierżawa władzy nie została odnowiona albo przedłużona? Nie! Nie została ani odnowiona, ani przedłużona. Co więcej, ona nawet nie mogła być odnowiona, ani przedłużona! A to z tej prostej racji, że władza, prawo do królowania, wszelka władza na niebie i na ziemi, królewskość spoczywa w rękach Pana panów i Króla królów, w rękach powtórnie obecnego Chrystusa Pana, Zbawiciela i Króla świata.

A czy stało się coś w roku 1914, co by potwierdziło, że ta dzierżawa się skończyła? Tak, stało się coś bardzo ważnego! Wybuchła I wojna światowa, która doprowadziła do II wojny światowej i sprowadziła na świat okres niestałości, stan kryzysów i ucisku, który się wzmacnia coraz bardziej i z biegiem czasu doprowadzi do ogólnej anarchii. Dzięki Bogu, anarchia będzie ostatnim uciskiem narodów, po której zostanie wprowadzone Królestwo Mesjańskie. Ono przyniesie całemu rodzajowi ludzkiemu radość, pokój, zadowolenie, a nawet żywot wieczny.

Nie trudno zauważyć, że rok 1914 był rokiem przełomowym w historii ludzkości. Z tym rokiem nastąpiły ogromne zmiany na świecie, a władza królewska zos-



tała zmiądzona skutkiem konfliktu, jaki wówczas wybuchł. Zatem, ten tak znamienity rok 1914, mieszczący się na końcu okresu 2520 lat, udowadnia, że rok 606 przed Chrystusem, mieszczący się na początku tego okresu, jest jedyny możliwy na zniszczenie pierwszej świątyni i na obalenie królestwa judzkiego. On udowadnia również, że to nie rok 538, ale rok 536 przed Chrystusem jest właściwy na pierwszy rok panowania Cyrusa.

A teraz, jako logiczny wniosek, należy rozumieć, że jeżeli „Czasy Pogan” się skończyły w roku 1914, „Jeruzalem”, naród izraelski już nie jest deptany od tego czasu, zgodnie ze słowami Pana (Łuk. 21:24).

Jak to zrozumieć, że Izraelici nie są więcej deptani od 1914 roku i jak to udowodnić?

W ciągu długich minionych stuleci Izraelici, rozproszeni między narodami, znosili różnego rodzaju doświadczenia. Traktowano ich jako odpowiedzialnych za nieszczęścia i klęski, jakie spadały na narody. Zatem byli prześladowani, wypędzani z jednego miejsca do drugiego, z jednego kraju do drugiego; byli znieważani, pozbawieni praw cywilnych, uważano ich za wyrzutki rodzaju ludzkiego. Słowem, deptano ich, gdziekolwiek byli. W miarę, jak się przybliżał koniec tego deptania, stan ich się poprawiał. Stopniowo przywrócono im prawa cywilne. Mogli wejść do administracji państwowej, pełnić funkcje rządowe, służby publiczne, stać się kupcami, rzemieślnikami, bankierami, wejść do armii, swobodnie spełniać praktyki religijne, itd. Słowem, z czasem traktowano ich na równi z innymi obywatelami kraju, gdzie się znajdowali. I tak na przykład, dnia 5 września 1914 roku, car rosyjski opublikował deklarację dotyczącą wszystkich Żydów w Państwie Rosyjskim. Ta deklaracja wspominała, że Żydzi mieli odtąd dostęp do wyższych stanowisk w armii rosyjskiej i że religia żydowska miała się cieszyć tą samą wolnością, co każda inna religia w Rosji.

To pozwoliło onemu „wiernemu i roztropnemu słudze”, Pastorowi Russellowi, napisać co następuje w „Strażnicy” z 1 listopada 1914 roku: „Gdzie są Żydzi pogardzani? Obecnie oni wcale nie są prześladowani. Wierzymy, że deptanie Jeruzalemu ustało, bo czas wyznaczony na to poganom się skończył”.

Słuchając tego cytatu, każdy z nas sobie pomyśli, że jeżeli Żydzi już nie byli prześladowani w 1914 roku, to byli później, podczas II wojny światowej i to bardzo srogo! Wspomnijmy ich tragiczny holokaust, gdzie uśmiercono 6 milionów Żydów. Wrócimy do tego punktu nieco później i zobaczymy, że holokaust nie przeczy ustaniu deptania Żydów w 1914 roku. Na razie trzymajmy się tej daty, aby wspomnieć, że I wojna światowa wyszła na korzyść sprawie żydowskiej.

W 1917 roku miasto Jeruzalem zostało uwolnione od

Turków, bez rozlania krwi, przez generała angielskiego Allenby. I w tym samym roku 1917 opublikowano deklarację Balfoura, pozwalając na utworzenie ogniska narodu żydowskiego w Palestynie. To było już pewnym uznaniem prawa Izraela do Ziemi Świętej. Możemy nawet powiedzieć, że i II wojna światowa, mimo holokaustu, albo inaczej z powodu holokaustu, wyszła na korzyść narodowi izraelskiemu. Współczucie i sympatia względem Izraelitów, wywołane właśnie przez holokaust, pozwoliły uzyskać w ONZ, w listopadzie 1947 roku liczbę głosów niezbędną i wystarczającą – była to większość o jeden tylko głos – na utworzenie państwa izraelskiego, jak zresztą i arabskiego, w Ziemi Świętej.

Palestyńczycy, w swoim czasie, nie chcieli skorzystać z tej okazji. Żydzi natomiast skorzystali z niej i stali się 15 maja 1948 roku państwem niepodległym. Państwo żydowskie zostało zmartwychwzbudzone po przeszło 25 stuleciach, jako państwo suwerenne, wolne, na równi z innymi państwami. To potwierdzało zakończenie deptania Izraelitów. Lecz jeśli to deptanie się skończyło w roku 1914, jak rozumieć te straszne prześladowania, które stały się udziałem Izraelitów europejskich podczas II wojny światowej? To zapytanie prowadzi nas do uważnego badania Pisma Świętego, z którego wynika, że:

Po pierwsze: Deptanie potomków Abrahama było karą narodową, poniesioną przez wszystkich Izraelitów z powodu przestępstw dokonanych w dalekiej przeszłości wobec Przymierza Zakonu, zawartego między Bogiem a Izraelem przy Górze Synaj, po wyjściu z Egiptu.

Po drugie: W tej karze przewidziane było rozproszenie Izraelitów między narodami. O tym wspomina 3 księga Mojżeszowa, rozdział 26, werseł 33 (3 Mojż. 26:33): „*A was samych rozprósze między narody*...” i werseł 41: „*Żem też i ja chodził sprzeciwiając się im, a iżem je wyprowadził do ziemi nieprzyjaciół ich...*”. Po trzecie, należy zauważyć, że to deptanie było nieuniknione dla całego narodu. W skład tej kary weszła, z pewnością kara, o którą prosili Żydzi podczas sądu Chrystusa Pana, słowami: „*Krew jego na nas i na dziatki nasze*” – Mat. 27:25.

Natomiast doświadczenia przeżyte w związku z holokaustem okazują się innej natury. Zgodzimy się wszyscy z twierdzeniem, że one pochodziły od łowców, wspomnianych przez Jeremiasza, rozdział 16 i wiersz 16 (Jer. 16:16). Zauważmy, że te doświadczenia są związane z powrotem do Ziemi Obiecanej. Co więcej, one stały się udziałem, nie całego narodu, rozproszonego po całym obliczu ziemi, ale biorąc ogółem, Izraelitów Europy Centralnej i Zachodniej. Można ich było uniknąć i rzeczywiście uniknęli ich ci Żydzi, którzy usłuchali głosu rybitwów i wrócili do kraju. Tak, był na



to jeszcze czas.

To stwierdzenie przywodzi na myśl wersety od 34 do 37, rozdziału 20 prorocstwa Ezechiela (Ezech. 20:34-37), gdzie wspomniano, że Pan Bóg miał dokonać względem Izraelitów i w związku z ich powrotem, dzieła sądzenia podobnego do tego, którego dokonał względem ich przodków na pustyni po wyjściu z Egiptu. Obecnie żyjemy w czasie tego powrotu, mamy zatem wszelki powód do wierzenia, że ten wyjątkowy sąd odbywa się za naszych czasów.

Wobec tego, czy nie należałoby się starać zrozumieć, jak on może się odbywać?

Oto wspomniane wiersze: „*I wywiodę was z narodów, a zgromadzę was z ziem, do którychście rozproszeni, ręką moją i ramieniem wyciągnionem, i w popędliwości wylanej; a prowadząc was po puszczy tych narodów, tam się z wami twarzą w twarz sądzić będę. Jakom się sądził z ojcami waszymi na puszczy ziemi egipskiej, tak się z wami sądzić będę, mówi panujący Pan. I popędzę was pod różgą, abym was przywiódł do związku przymierza*”. Na puszczy, ci z Izraelitów, którzy okazali wiarę i posłuszeństwo, zostali wynagrodzeni, jak Kaleb i Jozue. Ci, którzy szemrali i zbuntowali się, zostali ukarani. Ta reguła, według proroka Ezechiela, miała być zastosowana ponownie w związku z ich powrotem i ona się potwierdziła w czasie II wojny światowej.

Zauważmy jeszcze, że ostre traktowanie Izraela zostało przepowiedziane słowami: „*I popędzę was pod różgą*”, a to w tym celu, aby ich wprowadzić w związki Nowego Przymierza. Te myśli zaznaczają jasno zmianę ustosunkowania ze strony Wszechmocnego względem Izraelitów, bo ci żyją obecnie w nowym okresie, co do ich egzystencji narodowej, w okresie ich ponownego osiedlania się w Ziemi Świętej. To znaczy, że poprzedni okres, okres deptania przez pogan, zakończył się w roku 1914, jak zaznaczyliśmy, jak również i okres tak zwany „dwójnasób niełaski” w roku 1878.

Na dowód zacytujmy 3 księgę Mojżeszową 26 rozdział, 37 werset (3 Mojż. 26:37): „*Ani się ostoicie przed nieprzyjaciół waszymi*”. Te słowa należą do kary objętej w tych siedmiu czasach, czyli 2520 lat. To znaczyło, że w ciągu tych 2520 lat, potomstwo Jakuba nie mogło przezwyciężyć swych nieprzyjaciół. Tak się stało. Ich powstania przeciw Rzymianom w pierwszym i

drugim stuleciu naszej ery, zakończyły się ostrymi porażkami. Natomiast po roku 1914, a dokładniej w roku 1948, 1956, 1967 i 1973, wspaniałe były zwycięstwa Izraelitów. Liczebnie o wiele mniejsi, ostali się wobec ich nieprzyjaciół i przemogli ich. Widać tu palec Boży i mamy tu mocny dowód wskazujący, że Izraelici nie są więcej deptani przez pogan i że łaska Boża wraca do nich stopniowo, choć towarzyszą jej doświadczenia, nieraz bardzo srogie. Wprawdzie wiemy, że przyjdzie jeszcze krótka chwila, w której nie ostoją się przed swymi nieprzyjaciółmi. Będzie to wtedy, kiedy armie „*Goga z ziemi Magog*” ołwadną ich. Przejdą oni wtenczas ostateczne doświadczenie, wzmiankowane przez Ezechiela, rozdział 38 i 39, i przez Zachariasza, rozdział 14.

Lecz zauważmy, że ta ostateczna próba okazuje się jasna jako kończące doświadczenie, przedstawione przez przejście pod różgą, które będzie miało na celu przygotować ich do wejścia w związek Nowego Przymierza. Wtenczas bowiem, Pan Bóg zainterweniuje jawnie na ich korzyść za pośrednictwem – bez wątpienia – Swego umiłowanego Syna, a naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, powtórnie obecnego. On zniszczy tych nieprzyjaciół i oswobodzi Izraela, oraz objawi mu Samego siebie! Objawi się również całemu światu.

Co za wspaniałe błogosławieństwo Bóg przygotował dla Izraela! Jak wielkie będzie zdziwienie całego świata! Wtenczas Nowe Przymierze zostanie zawarte między Bogiem i Izraelem, dla dobra Izraela i całego świata. (Ezech. 39:21-22; 38:22-23; 39:25-29; Jer. 31:31-34; Zach. 14:1-3; 12:10).

Zauważmy, że koniec deptania Izraela w roku 1914 nie oznaczał dla Izraelitów końca doświadczeń. Były jeszcze przewidziane doświadczenia przez postanie łowców i popędzenie Izraelitów pod różgą, celem ich ostatecznego błogosławienia i błogosławienia przez nich całego świata.

Rozpatrywane pod tym kątem doświadczenia Żydów tracą ich tragiczny charakter i okazują się zwiastunem lepszych czasów dla całej ludzkości, pod rządami Chrystusa Pana, onego chwalebego Mesjasza Izraelskiego!

Dębski Adolf
R-
„Straż”